Ner 223. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
28	6	27" 8, 372	† 3, 8	2, 72	Żaden	Pogoda	Mgła.— O 6 god. wieczór widzianą była kula ognista, która lecąc z Połud. ku Pł. Wschodowi pękła.
	2	7, 345	† 13, 0	4, 10	Pn. Zachodni słaby	,,	
	10	6, 390	† 8, 1	3, 75	,, ,,	,,	
29	6	5,''' 757	† 4, 9	2,''' 73	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
	2	4, 735	† 13, 8	3, 49	WPn. Wschodni słaby	,,	
	10	4, 436	+ 8, 8	3. 77	Pn. Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Dla położenia raz na zawsze tamy wszelkim nienkontentowaniom i pretensyom, Redakcya gazety oświadcza: że odtąd żadnego artykułu nieprzyjmie któregoby autor niebył jéj znany i własnoręcznym podpisem podania swego nie stwierdził. Wszakże każdy ma prawo żądać, gdyby to uważał za konieczność dla siebie, żeby nazwisko jego, przy wiedzy saméj tylko Redakcyi pozostało.

Na próżno by więc odtąd nadsełano artykuły bezimienne w jakiejkolwiek bądź materyi, a tém bardziéj z podpisami zmyślonemi, gdyż wprost odrzucone zostaną.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin 26 Września.* —

Najjaśniejs. Królestwo Jchmość przybyli wczoraj z Charlottenburga do zamku. Tysiące ludu oczekiwało od rana przybycia Najjaśniejszéj Pary i powitało ją okrzykami nieograniczonéj radości, rozrzewnione wspomnieniem okropnego przed dwoma miesiącami zamachu nikczemnego mordercy. Wszystkie domy tych ulic któremi NN. Państwo przejeżdżali, ozdobione były kwiatami, draperyami kosztownemi, słowem każdy starał się czém tylko mógł, odznaczyć się miłością i wiernością swoją dla ukochanego monarchy. Gdy Król przybywszy do swych pokojów, pokazał się z królową na balkonie, powstały okrzyki radości, trudne do opisania. — Wieczorem cały Berlin gorzał illuminacyą od niepamiętnych czasów niewidzianą.— Wszystko to niepotrzebowało zachęty ani poleceń władz miejscowych, składki bowiem jakie obywatele Berlina na ten koniec poprzednio poczynili, dopełniając życzeń króla, obrócone zostały na cele dobroczynne. Prócz tego we wszystkich częściach miasta, ubodzy kosztem majętniejszych wyprawione mieli uczty, żeby w tym dniu sama nawet niedola doznała pociechy i radości.—

— *Paryż 20 Września.* —

Podróż króla Ludwika Filipa do Londynu, oznaczona została ostatecznie na dzień 9 października.

Xiążę Joinville posunięty został na vice admirała flotty francuzkiéj, a marszałek Bugeaud otrzymał tytuł xięcia Isly.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa 25 Września.* —

Rok bieżący należy do lat nadzwyczajnych, tak w swym biegu naturalnego porządku, jak i w biegu działań społeczeńskich; z obudwóch względów jest nader ważnym, tak, że żaden z upłynionych oddawna lat porównany z nim być nie może.

Co do biegu naturalnego porządku, rok ten miał należyć do lat najobfitszych, najpiękniejsze urodzaje uśmiechały się do rolnika, zapewniając hojne pracy jego wynagrodzenie; tym czasem ręka przyrodzenia na jedne kraje otwierając upusty niebieskie, na drugie siejąc ogniste promienie, tak jednych jak drugich wszelkie zniweczyła nadzieje. Prócz zniszczonych pól i ogrodów przez zbyteczne deszcze, wylewy rzek zrządziły i u nas straszne spustoszenia. Nieszczęście, na jakie się z początku przy ustawicznych deszczach zanosiło, wyznać należy, przerażało każdego nawet nie rolnika; z tém wszystkiém, dzięki Bogu, i dobroczynnym

zaradom, nieszczęście to nie jest tak wielkiem, późniejsze pogody uratowały znaczną część płodów ziemskich; udzielone wsparcia przez dusze szlachetne zaradziły pierwszym potrzebom w téj ciężkiéj niedoli, a przez troskliwość rządu postanowione wynagrodzenia wszelkiego rodzaju szkód, zagoją rany, któreby cały kraj dotykały. Ta dobroczynna koekwacya dźwignęła z nieuchronnego upadku tysiące nieszczęśliwych, którzyby się stali ciężarem dla siebie i dla całego kraju.

Co do biegu działań społeczeńskich, rok ten odznacza się niemniej od lat innych; przejrzymy główne wypadki, jakie w nim zaszły.

Kto od lat mniéj więcéj 10 nie był w Warszawie, ten przynajmniéj z kilka jéj dzielnicami nie łatwo się pozna; pyszne gmachy, pałace, zapełniły szczerby wielu ulic, lub w miejscu lichych domów wzniosły swe wspaniałe szczyty; wiele także ulic opatrzonych zostało chodnikami z ciosowego kamienia, tak, że i w błotnistych czasach suchą nogą przejść można z jednego do drugiego końca miasta. Nowe lub odnowione świątynie, nowe instytuta, nowe fabryki i różne zakłady, nawe pyszne sklepy, wszystko to do wygody i pożytku łącząc wytworne ozdoby, nadało miastu bardzo różną od dawniejszéj postać. Ale szczególniejszą zwraca uwagę budujący się na arkadach zjazd do Wisły z placu króla Zygmunta, idący po nad domy tak, że pod napowietrzną ulicą zjazdową, przechodzić będą ulice i łączyć z sobą przecięte niższe części miasta. Zjazd ten przeznaczony do znacznego ułatwienia kommunikacyi, stanowić zarazem będzie jednę z najpiękniejszych ozdób Warszawy. Jestto jedno z kilku wielkich tegorocznych dzieł, które uwiecznią pamięć roku 1844, a temi są między innemi: zaprowadzenie kassy oszczędności, postanowienie względem wódki stawiające tamę dalszemu rozpijaniu się ludności, i rzeczywiste przywiedzenie do skutku w kraju naszym wielkiéj kolei żelaznéj, któréj jedna stacya już w roku bieżącym świadczyć będzie o czynném i troskliwem działaniu zarządu warszawsko-wiedeńskiéj drogi żelaznéj.*)

Ubóstwo jest przyczyną wielu dolegliwości; ubogi przez swą ciemnotę szuka i znajduje najłatwiéj i najtaniéj mu przychodzącą pociechę w zgubnym napoju, pogrążającym go w coraz większą nędzę, przy któréj tem bardziéj nurza w gorzałce jak w morzu zapomnienia pomnażane troski. Tu znikczemniony na duszy i ciele, choćby chciał, nie umie dać sobie rady. Z jednéj strony naglony przez tryb przyrodzony do bezwarunkowego zachowania swego bytu z drugiéj popychany przez nędzę, w którą się sam wtrącił, nie ma mocy oprzeć się złym przyrodzonym skłonnościom, a tak, ciemnota, łatwość wódki i nieoszczędność. które się nawzajem potrącają, są przyczynami jego materyalnéj i moralnéj niedoli. Zarobkowanie bowiem w naszym kraju nie jest trudne, i każdy przy pracy i oszczędności może przyjść przynajmniéj do mienia, zapewniającego dostateczne utrzymanie całéj rodziny. Ale oszczędność, ta cnota sama z siebie i źródło tylu innych cnót, przyznać się musimy, w ogólności nie jest naszą cnotą. Jeżeli przeto gdzie, to w naszym kraju kassy oszczędności jak były najpożądańsze, tak i najzbawienniejsze wydać mogą skutki. — Jak złem zarażają się jedne klassy ludności od drugich, mianowicie niższe od wyższych, tak podobnie i dobre wywiera na nich wpływ chwalebny.

Przez ustanowienie kassy oszczędności, zwłaszcza gdy ta z czasem i do prowincyj rozciągniętą zostanie, zyskamy jednę cnotę więcéj, na któréj nam zbywało, a która pomyślny wywrze wpływ tak na moralność jak na dobre mienie. Błogie ztąd następności nie są bynajmniéj przypuszczeniem, bo żywe ich przykłady widzimy w innych krajach, jak np. między innemi i we Francyi, gdzie niższa klassa nie miała podobnie jak u nas żadnych kapitałów, a teraz liczy ich kilka set mil. fr.; i niezaprzeczoną jest rzeczywistością, że Francya o tyle milionów jest bogatszą niż była przed zaprowadzeniem kass oszczędności, bo o tyleż prywatni są teraz bogatsi. I tu u nas, bacząc na różne okoliczności, można się cieszyć, że w tak krótkim czasie bardzo pomyślny okazał się początek, który zawsze bywa trudny; już liczymy wiadomych ludzi oszczędnych w Warszawie 2211 i blizko 300,000 złp. kapitału, z którego przynajmniéj połowa, gdyby nie kassa oszczędności, byłaby pewnie znowu zmarnowana. Ale jakbądź, nikt się nie spodziewał nawet takiego rezultatu oszczędności, z którego okazuje się, że gdyby podobne kassy we wszystkich większych miastach istniały, mielibyśmy już najmniéj milion złp. produkcyjnych kapitalików, które naturalnie w dalszym biegu swego przeznaczenia użyte, przyczyniałyby się do coraz większego rozszerzania przemysłu i płodowania wartości, stanowiących bogactwo narodowe. Podczas gdy dotąd podobne kapitaliki miliony wynoszące obracane były na powiększenie produkcyi wyrobow wódczanych, płodów zgubnych tak dla bogactwa krajowego, jak dla moralności; przy teraźniejszym nizkim stopniu przemysłowości i przy upowszechnionem zbytniem używaniu gorzałki, kassa oszczędności stanie się wielkiem dobrodziejstwem dla kraju, tak we względzie moralności jak i dobrego mienia. Śmiało twierdzić można, że w kassie oszczędności mamy już blizko za 300,000 zł. więcéj przemysłu i cnoty.

Rozporządzenie rządowe, ograniczające zbytnie używanie wódki, nie mogło w stosowniéjszéj nastąpić porze, jak przy ustanowieniu kassy oszczędności. Oba te ważne środki wspierać się będą nawzajem, pieniądz złożony do kassy nie pójdzie na wódkę, pieniądze ochronione przez zmniejszoną konsumcyę wódki pój-

(*) W tych dniach, jak się dowiadujemy, na pewnéj już przestrzeni, doświadczane mają być lokomotywy.

dą na oszczędność, prócz tego przez zmniejszoną produkcyę wódki kapitały zwrócone zostaną na wydawanie pożyteczniejszych płodów niż jest wódka. Zgoła kassa oszczędności wspierana przez rozwijające się rozporządzenie względem ukrócenia nadużycia wódki, najpomyślniejsze wyda skutki, których dowodzenie byłoby tu zbyteczne.

Nakoniec w tymże 1844 r. przyszła do skutku wielka kolej czyli droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska. Ludzie powierzchownie biorący rzeczy, i krótko widzący, nie widzą w kolejach żelaznych tylko prędszy transport przedmiotów. Tymczasem żaden z najznakomitszych statystyków lub ekonomistów, żaden z uczonych nie jest tak zarozumiały, aby twierdził, że obliczył skutki nastąpić mogące z sieci żelaznej, gdy ta pokryje Europę, i owszem wszyscy zgadzają się w tém, że umysł ludzki zbyt jest słaby, aby objął i obliczył, aby przewidział wszystkie ztąd wyniknąć mogące następności, tak są różnorodne tak liczne skutki, które ztąd wypływają. Każdy jednak widzieć już może, jak każda gałąź kolei żelaznych, w szczególności dzielny wpływ wywiera na handel i przemysł.

Jedna z najważniejszych instytucyj, *kassa oszczędności* zapewniająca w blizkiéj przyszłości tak moralną jak majątkową pomyślność; — *zjazd do Wisły* tak wspaniała dla miasta ozdoba, a tak korzystna dla kommunikacyi; — *ukrócenie pijaństwa* zawierającego nędzę i występki; — *wielka droga żelazna*, to ogniwo łączące nas z oświatą i przemysłem całéj Europy; — oto są główniejsze dzieła 1844 roku, któremu jeszcze czwarta część jego zakresu do przebieżenia pozostaje.

Przyznać należy, że jeżeli z jednéj strony rok 1844 dotknął nas wraz z wielu innemi krajami klęską przez zmianę atmosfery, to z drugiéj hojnie nas wynagrodził i położył fundamenta przyszłéj coraz powiększającéj się pomyślności. Trzeba być sprawiedliwym: oddać Bogu co jest Boskiego a cesarzowi co jest cesarskiego. W jednym roku tyle ważnych zmian, a jeszcze ważniejszych przedsięwzięć jest zawsze uwagi godną okolicznością. Jesteśmy zbyt blizcy tego wszystkiego, zbyt mało jeszcze możemy spostrzegać zawięzujące się dopiero skutki, abyśmy już mogli uczuć i dostatecznie ocenić tę ważność. Ale blizka potomność obfite ztąd zbierając owoce; błogosławić będzie rok 1844 i policzy go do lat najpiękniejszych.

— Madryt 7 Września. —

Z Algesiras donoszą pod dniem 1 września wskutku reklamacyj tutejszego rządu, wszyscy wychodźcy hiszpańscy przebywający w Gibraltarze, zabrani wczoraj zostali na okręt płynący do Londynu; nasz konsul zapłacił za każdego z nich 10 f. st.

Z Gibraltaru piszą pod dniem 30 sierpnia: Zapewniają, że trudności między Hiszpanią i Marokiem usunięte zostały za pośrednictwem angielskim w zaszczytny sposób dla Hiszpanii. Sprawujący interessa hiszpańskie i wicekonsul wskutek ostatniéj konferencyi udadzą się do Tangeru na fregacie *Christina*, gdzie bandera hiszpańska salutowana zostanie 21 wystrzałami działowemi. Od téj daty rozpoczną się nowe przyjacielskie stosunki, i od téj epoki zacznie się liczyć miesięczny termin oznaczony w traktacie na dopełnienie wszystkich jego artykułów.

Z Gibraltaru donoszą, że Sir Robert Wilson, gubernator angielski téj twierdzy, wyjechał do Anglii.

Spodziewany tu pan Martinez de la Rosa pisał do swych przyjaciół, iż jest przekonany, że Hiszpania na teraz potrzebuje rządu wojskowego; takowy też istnieje, on zaś nie może jako minister mieć w nim udziału.

Obie królowe udają się codzień do kościoła gdzie wystawiona jest trumna ze zwłokami nieszczęśliwego Montes de Oca, i odprawiają przy niéj klęczący swe modły.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Września.

Królikowski Filip ob., Smolińska Józefa, Ruśnicki Kwiryn ob., Muczkowski Antoni, Springer Jan, Szczepanowski Józef, Janiszewski Eliasz, Orzechowski Jan, Dobrzański Andrzéj, Przyrębska Łucya hr., Koszutski Hipolit ob., Sułkowska Helena xiężna, Łakomska Franciszka, Frankowski Ignacy, Janikowski Stanisław, Grabowski Jan ob., Szubajski Adam ob., Smieszek Antoni, Pleskowski Jan, Przemyski Antoni ob., z Polski; — Starowiejski Jakób ob., Nitkowska Albina, Stanowski Jakób, Hausmann Ludwik, Mirecki Alexander, Eleweger Karol, Lauwo Henryka, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Nowakowski Franciszek ob., Ullrich pułkownik ces. ros. Butwiłowski Ignacy, Steinkeller Piotr ob., do Polski; — Sendler Franciszek, Ewero Jan Kisielewski ob., do Galicyi; — Jaworniecki Franciszek ob., Treskow, Koparski, Humnicki Floryan hr., Humnicka Rozalia hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Jakóba Mięłuszewskiego Sędziego Prezydującego Trybunału w imieniu własném, oraz jako Ojca i opiekuna małoletniego syna swego Maxymiliana Mięłuszewskiego działającego, tudzież Joanny i Pauliny Mięłuszewskich panien prawomocnych, wszystkich spadkobierców po ś. p. Wilhelminie z Postawków Mięłuszewskiéj w Krakowie na Nowym Swiecie pod L. 152 zamieszkałych, z mocy wyroku Trybunału W. M. Krakowa i J. O. dnia 29 Sierpnia 1844 r. po

między temiż spadkobiercami z jednéj, a Janem Kantym Kleszczyńskim Adwokatem jako kuratorem nieobecnego Ludwika Postawki zapadłego, dającego miejsce działowi majątku po ś. p. Eleonorze z Rehwigłów Postawkowéj pozostałego, sprzedaną zostanie w drodze postępowania spadkowego przez licytacyą publiczną realność w Krakowie przy ulicy Wolskiéj pod L. 152 dawniéj w gminie IX. a teraz w cyrkule IV. położona, składająca się: *a)* z domu głównego frontowego, *b)* z zabudowań bocznich gospodarskich, *c)* z ogrodu jarzynnego i owocowego, któréj granice są: dom główny frontem położony jest od ulicy Wolskiéj, w dalszym ciągu z frontu z prawéj i lewéj strony oddziela mur parkanowy, wysokości piętrowéj poprowadzony, od wschodu ogród tejże realności graniczy z ogrodem domu pod L. 153 należącym do sukcessorów ś. p. Kalicińskiéj, w dalszym zaś ciągu z ogrodem realności pod L. 154 małżonków Kochanowskich własnym, od południa graniczy z realnością pod L. 165 małżonków Piotrowskich własną, od zachodu z realnością pod L. 150. położoną Brzeskiego własną.

Warunki do sprzedaży w mowie będącéj realności wyżéj powołanym wyrokiem ustanowione są następujące:

1.) Cena szacunkowa realności w Krakowie na Nowym Swiecie w gminie IX. pod L. 152 przy ulicy Wolskiéj położonéj, z domu mieszkalnego o 7 pokojach, kuchni, pralni, stajni, wozowni i ogrodu składająca się, stósownie do urzędowego oszacowania w dniu 13 i następnych Maja 1843 r. uskutecznionego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 22,748 złp. 3 gr. która w braku ubiegających się na trzecim dopiero terminie do 2/3 części zniżoną zostanie, i od tak dopiero zniżonéj ceny zaraz na tymże terminie sprzedaż więcéj dającemu rozpocznie się jednakże i na pierwszym terminie więcéj nad cenę szacunkową ofiarującemu przysądzenie stanowcze nastąpić może.

2.) Chęć kupna mający złoży na rękojmią 1/10 część ustanowionego szacunku to jest zł. 2275 od składania któréj współwłaściciel i sukcessorowie ś. p. Eleonory Postawkowéj są wolni.

3.) Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeli by się jakie okazały.

4.) Ciężar opłacania czynszu ziemnego w kwocie złp. 50 rocznie zostanie przy nieruchomości, z powodu że z ceny szacunkowéj summa złp. 1000 czynszowi ziemnemu odpowiednia strąconą już została.

5.) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany temczasowo opłacać procenta bez odwoływania się do nieukończonéj klassyfikacyi od summ instytutowych i skarbowych, które będąc prawomocnie na hypotece nmieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczém nadwerężone być nie mają.

6.) Summa 6,599 zł. 25 gr. na rzecz małoletniego Maxymiliana Miętuszewskiego, przez ojca jego Jakóba Miętuszewskiego za całość majątku tegoż w ruchomościach i wierzytelnościach pozostałego i na połowie domu N. 152 ubezpieczona pozostaje się przy tejże nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentów po 5/100.

7.) Wszelki materyał drewniany jako to: deski, forszty sosnowe i dębowe, tudzież sztagi excypują się od sprzedaży.

8.) Nabywca część nieobecnego Ludwika Postawki jaka z działu urzędowego okaże się złoży w Depozyt Sądowy z prowizyą po 5/100 rachować się mającą po wyroku prawomocnym dział urządzającym w dniach 15 resztę zaś szacunku po strąceniu kosztów jakie wypadną w tymże terminie wyliczy na ręce współwłaściciela W. Jakóba Miętuszewskiego oraz ojca i opiekuna małoletniego Maxymiliana Miętuszewskiego.

9.) W razie niedopełnienia warunków powyższych nabywca utraci summę na rękojmią w skład Sądowy złożoną i nowa sprzedaż publiczna na jego koszt i stratę nigdy zaś na zysk ogłoszoną zostanie.

10.) W ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu wolno jest zaofiarować o 1/4 część więcéj nad podany szacunek z warunkiem złożenia tejże 1/4 części do składu Sądowego i dopełnienia formalności prawem przepisanéj.

11.) Nabywca po dopełnieniu warunków powyższych i opłaceniu podatków z roku ostatniego otrzyma dekret dziedzictwa.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się 3 termina:

1. na dzień 28 Listopada 1844 r.
2. na dzień 10 Stycznia } 1845 r.
3. na dzień 7 Lutego }

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 28 Września 1844 r.

Janicki.

We Wtorek to jest dnia 1 Października r. b. o godzinie 10 z rana przed sukiennicami M. Krakowa sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: stolarszczyzna, lanszafty, ubiory męzkie i inne rzeczy gospodarskie. O czem chęć licytować mających zawiadomiam.

Kraków d. 23 Września 1844 r.

Tomasz *Kuciński* Kom. Sąd.

Z dniem dzisiejszym kończy się kwartalna prenumerata na Gazetę Krakowską.